

(ciąg dalszy ze str. 7)

pańskiej włożyła mój modlitewnik w języku polsko-hebrajskim. W książeczce były moje notatki. Kiedy już po prawie 20 latach w czasie synodu biskupów Karol Wojtyła przyjechał do Rzymu i spotkaliśmy się, to przywiózł mi ten modlitewnik, który pani Szczepańska przez ten cały czas przechowywała... To właśnie ona po śmierci pani Wojtyły opiekowała się Karolem, woziła go w wózku. Kiedy Jan Paweł II po raz pierwszy jako papież przyjechał do Wadowic, w jego harmonogramie spotkań była zapisana tylko jedna prywatna audyencja - spotkanie z panią Szczepańską, wówczas 85-letnią kobietą”.

Inżynier Jerzy Kluger, były żołnierz generała Andersa, uczestniczący w obronie Monte Cassino, właściciel przedsiębiorstwa, pozostał w ścisłym kontakcie z Janem Pawłem II podczas całego jego pontyfikatu. „Widywaliśmy się nawet cztery razy w tygodniu mówi z uśmiechem - i zawsze wspominaliśmy Wadowice. Pierwsze narty Karolowi podarowała mu moja babcia, ja natomiast grywałem w tenisa. Czytaliśmy historie Winetou, by później w zaroślach nad rzeką Skawą staczać walki Indian, a Leskowiec - górski szczyt był celem naszych uczniowskich wypraw. Karola nie interesował bilard ani przejazdki motorem, z uwagą słuchał koncertów organizowanych w moim domu i brał udział w szkolnych konkursach recytatorskich”.

Jan Paweł II, mimo iż trzy razy odwiedził Wadowice podczas swoich pielgrzy-

mek do Polski, nigdy nie wszedł do swojego domu; zawsze coś stało mu na przeszkodzie: zła pogoda, złe samopoczucie, opóźnienie w programie wizyty. Nigdy jednak nie ominął kościoła. Wadowicka bazylika stanowiła zawsze cel Jego wizyty w rodzinnym mieście.

W ołtarzu figura Matki Bożej, u Jej boków patroni Polski, Święci Stanisław i Wojciech. W lewej nawie cudowny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przed którym Karol-gimnazjalista klękał co rano przed rozpoczęciem lekcji. W 1999 roku Jan Paweł II ukoronował go uroczystie; obok obrazu zawiesił swój różaniec.

Ciekawostką świątyni są jej freski. Z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II na polichromii świątyni przedstawiono nauczanie Papieża zawarte w encyklikach, adhortacjach i listach papieskich za pomocą obrazów biblijnych. A w kaplicy Świętej Rodziny kamienna, barokowa chrzcielnica... Nieustannie palące się świece i świeże kwiaty przypominają o tym, że ochrzczony w niej został Papież - wadowiczanie. Jego losy przepowiedział już wiek wcześniej Juliusz Słowacki:

„Pośród niesnasków - Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon
Dla Słowiańskiego oto Papieża
Otwarty tron.
(...)A trzebaż mocy, byśmy ten Pański
Dzwignęli świat...
Więc oto idzie - Papież Słowiański,
Ludowy brat”.

Aleksandra Zapotoczny

ISSN 1640-0607
08 lipca 2007r. Nr 27 (382) Rok 8

Spieszmy się kochać

XIV Niedziela Zwykła

Wszelchstronny

*Drogi Ojczy Świąty Janie
Pawle II – jesteś jak bohater
liryczny swoich własnych wierszy – stałeś się „Łożyskiem, po którym przetacza się żywioł - na imię mu człowiek”.*

Dziękujemy za to, że byłeś nie tylko Papieżem, ale właśnie człowiekiem otwartym na drugiego człowieka, o czym mówi nie tylko pontyfikat i jego przebieg, nie tylko encykliki, ale również twórczość literacka. Dziękujemy Ci za Twoją poezję.

Isabella i Zygmunt Górcy

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazy1@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-
ROKA IZAJASZA:**

Iz 66, 10-14c

Sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój,

słowo Chrystusa niech w nas przebywa z całym swoim bogactwem

EWANGELIA: *Lk 10, 1-12. 17-20*

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi”. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedźcie, co wam po-

Boży żniwiarze

By móc owocnie pełnić swą misję, Kościół powszechny i nasz Kościół lokalny potrzebuje sług, którzy nie będą przesłaniać sobą Tego, którego głoszą. Dziś skuteczne przepowiadanie dobrej nowiny o zbawieniu wymaga zatem postawienia na nowo w centrum Tego, który nas wybrał i posłał do swej winnicy, nie siebie! Chodzi tu o sprawę zasadniczej wagi, mianowicie o styl sprawowania posługi w Kościele i w otaczającym nas świecie. Ma to być styl maryjny, wolny od egocentryzmu, pychy,

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAW-
ŁA APOSTOŁA DO GALATÓW:**

Ga 6, 14-18

dadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”. „Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: „Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże”. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”. Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzłach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”.

Oto słowo Pańskie

triumfalizmu, prywatnych interesów, czy chęci rządzenia. Chrześcijanin, osoba konsekrowana, prezbiter, biskup, będzie o tyle autentycznym świadkiem nadprzyrodzonej rzeczywistości, o ile się nauczy - jak Maryja - pozostawać w tle, w cieniu, po to Bóg mógł działać i przemieniać rzeczywistość w jakiej żyjemy. Bóg mógł

wejść w ten świat, w nasze dzieje, właśnie dlatego, że znalazł w Maryi podatny duchowy grunt, na którym mógł zrealizować plan zbawienia przez przyjęcie ludzkiej natury.

Bp Piotr Libera

(ciąg dalszy ze str. 5)

zdarza. Dom, szkoła, kościół w cieniu drzew prastarych, w nim modlitwa chłopca u stopni ołtarza, chłopięczy akt miłości, nadziei i wiary.

Więc tu Bóg począł rzeźbić wielkiego człowieka dla świata i Kościoła, wodza i pasterza. I tylko on sam wiedział, jaka droga czeka od jasnej główki dziecka, po siwy włos papieża...”

„Analizując ruch pielgrzymkowy - mówi siostra Magdalena Daniela Strzelecka, dyrektor papieskiego domu, którym opiekują się siostry nazaretanki - nie ma kontynentu, z którego nie gościlibyśmy przedstawiciela. Przybyli tu już goście reprezentujący 101 narodowości. Włosi - poza Polakami - zajmują pierwsze miejsce. Dom od samego otwarcia, w roku 1984, zawsze cieszył się ogromną popularnością. Frekwencja wizytujących wzrastała z roku na rok. Kulminacyjnym momentem był rok śmierci Papieża, kiedy to przez dom Jana Pawła II przeszło pół miliona osób. Każdego miesiąca przyjmujemy tu 70 tysięcy osób, codziennie ponad 2 tysiące osób. Przyjeżdżają tu kardynałowie, biskupi, generałowie i pułkownicy, wycieczki szkolne... W okresie wakacyjnym dom zdominowany jest przez rodziny. Papież Benedykt XVI podczas swojej wizyty w Wadowicach - idąc śladami swojego poprzednika - powiedział, że chcąc poznać poetę, trzeba udać się do miejsca jego urodzenia. Stąd taka liczba pielgrzymów... Przyjeżdżający tutaj, sięgając do korzeni Jana Pawła II, chcą poczuć atmosferę w jakiej wyrastał”.

Pierwotne mieszkanie Wojtyłów składało się tylko z trzech pomieszczeń, ale dla potrzeb muzeum poszerzono je o kolejnych pięć. Balustrada i schody prowadzące na pierwsze piętro są autentyczne. Ileż to razy zbiegał po nich Lolek...

W kuchni znajdują się sprzęty: piec, kredens, zastawa stołowa państwa Wojtyłów; w pokoju małego Karolka ustawiona kołyska upamiętnia jego dzieciństwo, a z okna pokoju widać słoneczny zegar z napisem: „Czas ucieka, wieczność czeka”.

W biografii Papieża jest opisana także historia spotkania z biskupem Sapiehą podczas sakramentu bierzmowania. Osiemnaście lat wcześniej Karol witając biskupa w imieniu chłopców, zainteresował go swoim przemówieniem wygłoszonym bezbłędna łaciną i dlatego biskup zapytał, co chce studiować. Tuż obok Karola stała młodsza od niego o cztery lata Baśka, przedstawicielka szkoły żeńskiej, o której biografii już nie mówią... „Jestem siostrą nie żyjącej już Zofii Głanowskiej, koleżanki Karola, która wraz z nim zdawała maturę i później uczestniczyła w klasowych spotkaniach na Watykanie i w Castel Gandolfo. Zawsze zachwycałyśmy się Karolem Wojtyłą - kontynuuje pani Barbara, dzisiaj emerytowana już nauczycielka matematyki - bo był to chłopak bardzo inteligentny. Kiedy został księdzem, to zarzucaliśmy mu, że mówi za mądre kazania, za filozoficzne, ale potem jak został papieżem zaczął mówić naprawdę do ludzi. Każdego roku koleżanki i koledzy z klasy Wojtyły spotykała się z okazji imienin i urodzin Karola pisali też do niego listy, na które odpisywał. Do dziś pamiętam Słowa Jana Pawła II skierowane do mojej siostry tuż po jego wyborze na papieża: «Podziękujecie Zofii Głanowskiej, że wypiliście za mnie kielicha». Moją wychowawczynią była pani Helena Szczepańska bliska przyjaciółka rodzin Wojtyłów i Klugerów”.

„Kiedy Hitlerowcy zabierali moją mamusię - wspomina Jerzy Kluger najbliższy przyjaciel Karola - to ona do rąk pani Szcze-

Intencje mszalne:



Poniedziałek 9 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Hieronim Łudzik
- 7.⁰⁰ Śp. Mieczysław Wyroba
- 8.⁰⁰ Śp. Bolesław Drabik
- 12.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 18.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla Małgorzaty i Mariana w 30 r. ślubu
Śp. Łucja, Franciszek Gurdek,
Teresa z rodziną

Wtorek 10 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Hieronim Łudzik
- 7.⁰⁰ Śp. Jacenty Laskowski
Śp. Helena
- 8.⁰⁰ Śp. Ludwika i Bronisław Zagarowski
- 12.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 18.⁰⁰ Śp. Ludwik Walas
Sp. Maria Boj dys

Środa 11 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Mieczysław Wyroba
- 7.⁰⁰ Śp. Bolesław Drabik
- 8.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 12.⁰⁰ Śp. Hieronim Łudzik
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie świętych męczenników Augustyna ZhaoRong, prezbitera, i Towarzyszy, w środę – Święto św. Benedykta, opata, patrona Europy, w czwartek – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika, w piątek – wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta, w sobotę – wspomnienie św. Kamila de Lellis, prezbitera.

Czwartek 12 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Hieronim Łudzik
- 7.⁰⁰ Śp. Mieczysław Wyroba
- 8.⁰⁰ Śp. Bolesław Drabik
- 12.⁰⁰ Śp. Franciszek Zieliński
- 18.⁰⁰ Śp. Janina Banaś

Piątek 13 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Mieczysław Wyroba
- 7.⁰⁰ Śp. Bolesław Drabik
- 8.⁰⁰ Śp. Jadwiga Wiśniewska - 19 r. śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Hieronim Łudzik
- 18.⁰⁰ Śp. Ryszard Dyrce

Sobota 14 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Mieczysław Wyroba
- 7.⁰⁰ Śp. Bolesław Drabik
- 8.⁰⁰ Śp. Magdalena
- 12.⁰⁰ Śp. Hieronim Łudzik
- 18.⁰⁰ Śp. Genowefai Stefania Hrzęstek - 5 r. śm.

Niedziela 15 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Hieronim Łudzik
- 7.³⁰ Śp. Alina Kamieńska
Śp. Jan
- 9.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Gwizdalski i zmarli z rodziny Kornaszewskich
- 10.³⁰ Śp. Marianna i Wojciech, Franciszka Deja
- 12.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Dominika Brzeźniaka w 1 r. urodzin
- 13.¹⁵ Chrzty
- 19.⁰⁰ Śp. Maria Jucha - 10 r. śm.

Ogłoszenia parafialne

XIV Niedziela Zwykła 08 lipca 2007 r.

1. We wtorek 10 lipca pielgrzymujemy na Podhale. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt przejazdu 25 zł.

2. W czwartek w ramach radosnego czwartku zapraszamy dzieci na pielgrzymkę autokarową do Niepołomic. Wyjazd o godz. 8.00 z pl. Kościuszki, powrót o godz. 17.00. Zapisujemy dzieci w zakrystii lub w kancelarii. Wpłata 5 zł. Przy zapisie należy podać nr pesel i adres. Wycieczka dla dzieci organizowana jest dzięki dotacji Urzędu Miasta Wadowice.

3. W sobotę wyruszy z naszego miasta XXII piesza pielgrzymka na Jasną Górę. O godz. 7.00 będzie msza Św. na rozpoczęcie pielgrzymki, której będzie przewodniczył ks. bp Józef Guzek. W czwartek 19 lipca wieczorem, po przebytych trudach pielgrzymich, będziemy ich witali w naszym mieście. W tym dniu o godz. 7.00 pojedziemy autokarami do Częstochowy, aby ich tam przywitać.

4. W ramach duchowej łączności z pielgrzymami od niedzieli 15 lipca do środy 18 lipca zapraszamy do liczniejszego udziału we mszy św. o godz. 18.00.

5. Ojcowie Karmelici z Górki zapraszają na uroczystość Matki Bożej z Góry Karmel, zwaną Świętem Matki Boskiej Szkaplerznej, która odbędzie się w poniedziałek 16 lipca 2007 r. w kościele karmelitów bosych – sanktuarium Św. Józefa w Wadowicach. Uroczystej Eucharystii o godz. 18.00 przewodniczyć będzie i homilię wygłosi o. Dominik Eugeniusz Wider. W tym dniu o godz. 16.00 wyjazd na apel jasno-górski do Częstochowy. Koszt 25 zł.

6. Przeżywamy czas wakacyjny – czas urlopów, obozów, kolonii. Tak planujemy ten okres, by znalazło się właściwe miejsce na Mszę Św. niedzielną, codzienną modlitwę oraz pomoc człowiekowi.

-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Nasz relikwiarz

Koronacja obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w naszej Bazylice u końca XX wieku wzbudziła ogromne zainteresowanie. Rodak wadowicki, Ojciec Św. chciał tym aktem publicznie zmanifestować swoją wdzięczność wobec Tej, której był przez całe życie Totus Tuus. Pragnął w Wadowicach nałożyć korony na głowy Jezusa Chrystusa i Jego Matki, aby tym gestem zaświadczyć ile Jej zawdzięcza. Przypomniał, że jako dziecko i młodzieniec często klęczał przed Tym obrazem. Pragnął ofiarować swoje korony, jako dar dla Matki

Bożej Wadowickiej. Gdy się dowiedzieli mieszkańcy Wadowic o papieskiej koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy – postanowili złożyć swoje różne preccjoza, w tym celu, aby z nich wykonać korony. Przy składaniu złotych darów często opowiadali przepiękne historie swoich związków z ikoną Matki Bożej Wadowickiej. Za sprawą ks. dr Józefa Nowobilskiego projekt tych koron wykonał artysta Pan Rybski.

Gdy wspominam ostatni rok kończący się XX w. przeżyty na ziemi wadowickiej, podczas którego w środę 16 czerwca

(ciąg dalszy ze str. 3)

1999 roku Jan Paweł II ozdobił koronami nasz umiłowany obraz – napelniam się najlepszymi myślami i uczuciami. Chce mi się powtarzać słowa Mickiewicza z „Pana Tadeusza”: „O roku ów, kto ciebie widział w naszych Wadowicach...”.

Ufamy, że w niedalekiej przyszłości doczekamy się publicznego ogłoszenia Jana Pawła II Wielkiego jako świętego. Pragniemy mieć w kaplicy Jemu poświęconej Jego relikwie. U niektórych parafian zrodziła się myśl, ażeby tak jak na korony składali swoje precjoza, tak by włączyli się do dzieła relikwiarza Ojca Św. Jana Pawła II. Jestem przekonany, że jest to bardzo dobra myśl.

Jednak chciałbym poszerzyć ten temat i zasugerować parafianom, że wielką pamiątką ogłoszenia Wadowiczanina za świętego mogło być ufundowanie nowych organów. W tym numerze podana jest opinia Komisji Organistowskiej na temat obecnego instrumentu znajdującego się w naszej Bazylice. Według profesjonalnych rzeczoznawców instrument nasz jest już wysłużony i nie nadaje się do dalszych remontów. Potrzebne są nowe organy.

Według Komisji parafia mogłaby zafundować sobie nowe 25 głosowe organy, których cena na dzień dzisiejszy wynosi 600.000-700.000 zł. To byłoby najlepsze rozwiązanie.

Niektórzy parafianie podpowiadają mi, że na zachodzie, zwłaszcza w Niemczech, ale także w Holandii i Belgii można nabyć używane już organy. W zachodnich kościołach najczęściej podwójna jest przyczyna wysprzedaży organów. Pierwsza – to bardzo bolesna: kościoły opustoszały – brak wiernych. Tych dużych instrumentów już się nie używa, bo nie ma z kim śpiewać i dlatego należy się ich pozbyć. Jest to bardzo

smutny powód odstąpienia za określoną cenę organów.

Będąc proboszczem na Wzgórzach Krzesławickich sprowadzałem organy z Niemiec. Tam 35 głosowe organy sprzedano mi z innej przyczyny. Zniszczony przez wojnę kościół szybko restaurowano. Wykonano organy do tego kościoła. W latach 90. ubiegłego wieku postanowiono na nowo przebudować tę świątynię. Wtedy okazało się, że organy te nie są dostosowane do tej świątyni. W ten sposób znalazły się one na Wzgórzach Krzesławickich w Nowej Hucie.

Ze sprzedażą starych organów jest trochę podobnie jak z nabywaniem przechodzonych samochodów w Niemczech. Nabywcy z Polski cieszą się, że są one stosunkowo tanie. Wiadomo jednak, że te samochody są już częściowo zużyte. Kierowcy polscy mówią: ale można jeszcze wiele nimi jeździć. Z zadowoleniem kupują.

Z organami jest podobnie i niepodobnie. Można je nabyć za dużo niższe ceny niżli wykonując w Polsce nowe. Są one jednak mniej, czy więcej zużyte. Przy zakupie organów trzeba mieć na uwadze, że nie jest to tak jak auto, które swoją sylwetką zawsze pasuje do polskich dróg i garaży. Organy mają swój architektoniczny wygląd. Chór naszej Bazyliki ma też już gotowe miejsce na ten instrument. Przy robocie nowych organów, organmistrz do tego miejsca się dostosowuje. Kupując ten ważny instrument kościelny trzeba pomyśleć, czy on będzie współbrzmiał z architekturą chóru świątyni wadowickiej.

Chcemy dokładnie rozważyć różne propozycje. Pragnęlibyśmy, żeby pamiątka kanonizacji naszego Największego Rodaka była czytelna i służyła przez wiele lat wspólnocie parafialnej. Niech nam w tym dopomaga Sługa Boży Jan Paweł II Wielki.

ks. Proboszcz

PROTOKÓŁ z oględzin instrumentu w bazylice Ofiarowania NMP w Wadowicach

1. Archidiecezjalna Komisja Muzyki Kościelnej w składzie: prof. Józef Serafin, mgr Jacek Kulig, dr Marek Miskowicz, mgr Arkadiusz Bialic, ks. dr Robert Tyrała, w obecności ks. inf. Jakuba Gila proboszcza parafii, pana Krzysztofa Jopek organisty parafialnego dokonała oględzin instrumentu w dniu 30 maja 2007 roku.

2. Organy wykonano na przełomie XIX/XX wieku. Gruntowną przebudowę organów mechanicznych na pneumatyczne z zachowaniem 7 starych głosów i dodaniem 8 głosów, wykonał krakowski organmistrz Kazimierz Żebrowski w latach 1911-1913. Następny remont generalny wykonali w 1954 roku Michał Grygorowicz i bracia Kołpanowiczowie z Krakowa, dodając 15 dalszych głosów. Przebudowę zakończył Henryk Siedlak 30 października 1967 roku. W skutek ciągłych awarii przeprowadzono ponowny remont w 1986 roku zmniejszając ilość głosów do 16. Kolejnego remontu dokonał w 2000 roku Stanisław Ziaja.

3. Organy są instrumentem pneumatycznym, aktualnie czynnych 21 głosów, 2 manualy + pedał (3 czynne głosy w pedale). Obecny stan techniczny instrumentu nie gwarantuje jego sprawności. Zniszczone są piszczałki. Nie przedstawia on żadnej wartości artystycznej, ani historycznej. Wygląd zewnętrzny znacznie i niekorzystnie kontrastuje z pięknem wystroju całości bazyliki.

4. Przewidywany ewentualnie remont kapitalny instrumentu pociągnie za sobą wysokie koszty, nie dając żadnej gwarancji zadowalającego stanu technicznego na dalsze lata.

5. Sprowadzenie instrumentu z zagranicy może się okazać równie chybioną decyzją.

6. Jedynym rozwiązaniem wydaje się zbudowanie nowego instrumentu o systemie mechanicznym, 25 głosach, który mógłby służyć przez długie lata liturgii ale także celem artystycznym, w tej wyjątkowej świątyni w Archidiecezji Krakowskiej.

/-/ Podpisy Członków Komisji

Wadowice, 30 maja 2007 r.

Tutaj wszystko się zaczęło...

Wadowice to niewielkie miasto położone nad rzeką Skawą, u podnóża porośniętych lasami wzgórz Beskidu Małego. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą już z XIV wieku. O mieście nie usłyszałby świat, gdyby nie fakt, że właśnie tutaj 18 maja 1920 roku urodził się Karol Wojtyła, papież.

Dzisiejszy wadowicki rynek nosi nazwę placu Jana Pawła II i typowo dla górskich miasteczek wita gościnnie przyjezdnych. Kawiarnie przyciągają kremówkami, ulubionymi ciastkami Papieża. W sercu mia-

sta króluje bazylika pod wezwaniem Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, obok niej ulica Kościelna. Od wczesnych godzin rannych pod numerem 7 ustawiają się w kolejce pielgrzymi. Przekraczając próg domu państwa Wojtyłów, wchodzą w historię człowieka, który przyjechał z dalekiego kraju, a który w tym momencie nie wydaje się znów tak daleki...

„Witamy najgoręcej w tym domu, gdzie wielka sprawa Boża wzięła początek. Gdzie cichym echem wraca tupot nóg dziecięcych i słodkie słowo «mamo» szepcze każdy kątek. A było tak wycyzajnie, jak się w życiu

(ciąg dalszy na str. 7)